

O Marii Konopnickiej w korespondencji Marii Dulębianki z różnymi osobami

Aleksandra Sikorska-Krystek*

doi 10.24425/rl.2022.142987

ruch literacki • R. LXIII • 2022 • Z. 4 (373) PL

PL ISSN 0035-9602

W Zbiorach Rękopisów Różnej Prowenencji w Oddziale Rękopisów Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. Wasyla Stefanyka odnajdujemy teczkę o następującym tytule: „Maria Dulęba. Korespondencja z różnymi osobami, organizacjami, instytucjami. 1911–1918r., k. 157 (78 listów), j. pol., j. niem.”. Zgromadzony w niej materiał źródłowy obejmuje korespondencję (przede wszystkim listy, karty pocztowe, zaproszenia) do Marii Dulębianki (1859–1919), malarki, publicystki i działaczki społecznej, animatorki ruchu kobiecego. Niewielki ułamek tych zbiorów stanowią zapiski poczynione ręką Dulębianki oraz karty pocztowe zapisane jej ręką i zaadresowane do Zofii Skrzetelskiej-Grynbergowej (1851–1923).

Na podstawie lwowskich zbiorów można wskazać, że w tamtym czasie krąg korespondencyjny Dulębianki tworzyli m.in. Jan Baudoin de Courtenay (1845–1929), malarz Ludomir Benedyktowicz (1844–1926), Stanisław Karol Lineburg (urzędnik, działacz społeczny, członek zarządu Muzeum Ziemi Suwalskiej, ob. Muzeum Okręgowego w Suwałkach), animatorki ruchu kobiecego: Melania Orka-Rajchmanowa (1857–1913), Paulina Kuczalska-Reinschmitt (1859–1921), Maria Szeliga (1854–1927), Maria Turzyma (1860–1922). Dulębianka utrzymywała też kontakty ze swą siostrą przebywającą na emigracji w Chicago – Anną Wyczółkowską (1853–1929), córką

* Aleksandra Sikorska-Krystek – mgr, Université de Fribourg (Département d'études européennes et de la slavistique).

ORCID: 0000-0003-3510-6385

Marii Konopnickiej – Laurą Konopnicką-Pytlińską (1870–1935) oraz najmłodszą siostrą poetki – Celiną Świrską (1850–1915). Do grona korespondentów malarki należeli też przyjaciółka Elizy Orzeszkowej – Maria Obrębska (1853–1916), Maria Demelówna, J. Dąbrowska, Felicja Nossig (1855–1939)¹, Jan Przesmycki (1863–1939) – prezes Zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Gorlicach. Na podstawie niektórych listów – np. autorstwa sekretarki bursy włościańskiej im. Andrzeja hr. Potockiego w Stryju czy też korespondencji od Adolfa Kitschmanna, szefa zakładu kąpielowego w Lubieniu Wielkim, można mniemać, że Dulębianka w miarę możliwości zabiegała o protekcje dla niektórych małoletnich. Świadczy o tym najdobitniej, karta pocztowa z 3 sierpnia 1911 ucznia Krajowej Szkoły Stolarskiej w Kalwarii, który niewprawionym pismem relacjonował „Wielmożnej Pani” swój plan dnia i nauk w szkole.

Ten szeroki krąg korespondentów stanowi ważny przyczynek do rekonstrukcji biogramu Dulębianki po śmierci Marii Konopnickiej, a więc w czasie, który pozostaje przez zainteresowanych jej losami opisany najmniej². I tak np. na podstawie listu Ludomira Benedyktowicza do artystki możemy sądzić, że Dulębianka w 1912 r. planowała napisać biografię malarza Witolda Pruszkowskiego, w związku z czym zwróciła się wcześniej do przyjaciela artysty z prośbą o przesłanie wspomnień na jego temat. Informacje o dalszych losach tych planów i przyczynie ich niezrealizowania odnajdujemy w listach artystki do Kazimierza Bartoszewicza (1852–1930), znajdujących się w Archiwum Państwowym w Łodzi³.

Korespondencja Dulębianki stanowi też przyczynek do wiedzy o jej zaangażowaniu w inicjatywy kulturalne podejmowane we Lwowie, gdyż niebłaha część zbiorów interesującej nas teczki stanowią zaproszenia skierowane do malarki na różne wydarzenia kulturalne, artystyczne i patriotyczne. 21 stycznia 1912 r. artystka uczestniczyła w „zebraniu obywatelskim” na rzecz uczczenia pięćdziesiątej rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Podczas spotkania odbywającego się w sali ratuszowej został zawiązany „Komitet Wystawy roku 1863”, do którego Dulębianka należała, m.in. obok ówczesnego prezydenta Lwowa, Tadeusza

- 1 Warto zaznaczyć, że około 1916 r. Dulębianka wykonała portret Felicji Nossig. Był on eksponowany na pośmiertnej monograficznej wystawie malarstwa Dulębianki, która miała miejsce w 1919 r. we Lwowie. Zob. *Katalog wystawy zbiorowej dzieł śp. Marii Dulębianki*, Lwów 1919.
- 2 Zob. K. Świetlik, P. Woś, „Gdzie kilka kobiet weźmie się za sprawę...”, czyli *emancypacja na przykładzie Marii Dulębianki*, [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: stan badań i perspektywy*, M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), Białystok 2020 oraz M. Jaworska, *Maria Dulębianka*, Lwów 1929.
- 3 Zob. Dwa listy Marii Dulębianki do Kazimierza Bartoszewicza, sygnatura 39/592/0/4.11/3000, Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum rodziny Bartoszewiczów.

Rutowskiego⁴. Dzięki lwowskim zbiorom możemy dowiedzieć się, że malarka została zaproszona przez Ernesta Adama, Witolda Lewickiego, Tadeusza Dwernickiego i Zygmunta Frylinga na jedno z kolejnych spotkań komitetu, które odbywało się 4 lipca 1914 r. w kole literacko-artystycznym we Lwowie (w Pasażu Mikolascha), którym kierował Antoni Godziemba Wysocki, na przedstawienie „Sęp. Dramat w 3-ch Aktach” w sali Teatru Nowego (Pałac Sportowy) przy ul. Zielonej. Interesujące jest również zaproszenie od członków i przyjaciół Wolnej Akademii Sztuk Pięknych” na kabaret artystyczny, odbywający się 8 marca 1913 r. o godzinie 20.30 w salach akademii przy ul. Piaskowej. Jak tłumaczy treść dołączonego do zaproszenia wyjaśnienia – była to „pierwsza próba tego rodzaju we Lwowie, w połączeniu z wystawą humorystycznych obrazów w Muzeum osobliwości światowych”. Wolna Akademia Sztuk Pięknych prosiła też, aby Dulębianka zechciała przekazać na wystawę „jakiś humorystyczny szkic, [...] karykatury obrazów impresjonistów, futurystów, kubistów, karykatury znanych osobistości”. Ostatnie z zaproszeń pochodzi z 1918 r. i dotyczy uroczystego powitania legionistów powracających z Marmaros Sziget, które odbyło się 11 października 1918 o godz. 20.00 w sali Rady Miejskiej we Lwowie.

Co jednak szczególnie istotne, wgląd w korespondencję skierowaną do malarki pozwala na uszczegółowienie kilku aspektów jej życia, które dotyczą znajomości z Marią Konopnicką i relacji z rodziną poetki. Niektóre z listów i kart pocztowych odsłaniają kulisy rozmów na temat przeznaczenia dworku w Żarnowcu po śmierci autorki *Pana Balcera w Brazylili*.

Spośród bogatego zbioru listów znajdujących się w teczce, wybieram wyłącznie te, które dotyczą bezpośrednio Marii Konopnickiej, bądź płócien, na których poetka została sportretowana przez Marię Dulębiankę. Treść tej korespondencji publikowana jest po raz pierwszy. Niestety, koperty zachowały się tylko przy niektórych listach. Często nie da się odczytać treści stempli pocztowych (dat). Warto zaznaczyć, że większość korespondencji do Marii Dulębianki było nadsyłanych na adres ul. Andrzeja Potockiego 49 we Lwowie. Wyjątek stanowi list Stanisława Karola Lineburga („Wielmożna Pani Maria Dulębianka w Żarnowcu, siedziba śp. Marii Konopnickiej” z 31 sierpnia 1911 roku) oraz listy od Jana Baudouina de Courtenay, który swoją korespondencję skierował na adres Miejskiego Muzeum Przemysłowego przy ul. Karla Ludwika, gdzie Dulębianka pracowała jako kustosz.

Dokonano modernizacji pisowni przymiotników, zaimków (tem → tym) w zakresie fleksji – końcówki narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju nijakiego -em (np. łaskawem → łaskawym). Zmodernizowano

⁴ Przewodnik po wystawie roku 1863, Lwów 1913, s. 4–5.

pisownię j → i oraz y → i (litanja → litania; Cyganeryę → Cyganerię; energją → energia; kwestyę → kwestię; Marji → Marii; Marya → Maria); en → ę (pendzlem → pędzlem), sz na ś (wyszle → wyśle; szlę → ślę). Usunięto geminaty (Brukselli → Brukseli). Uwspółcześniono interpunkcję według obecnie obowiązujących norm. Nazwy tytułów wzmiankowanych czasopism umieszczono w cudzysłowie (Ster → „Ster”). Kursywą i wielką literą zapisano nazwy sztuk teatralnych (dzisiejszych → *Dzisiejszych*, Cyganeryę → *Cyganerię*) oraz wyrażenia z obcych języków (vis-à-vis → *vis-à-vis*; status quo → *status quo*). Poprawiono zapis zwrotów grzecznościowych. Tytuły wspomnianych w korespondencji wydawnictw zapisane są w cudzysłowie. Zaznaczono podkreślenia obecne w rękopisach. Fragmenty, których nie udało się odczytać, zaznaczono informacją w nawiasie ostrokątnym: „*nieczytelne*”.

* * *

Jan Baudouin de Courtenay do Marii Dulębianki (1)

Petersburg 15 / 28 V 1912

B.O. Кадецкаја 9, к.14

Wielce Szanowna Pani! Jedna z tutejszych firm przedsięwzięcie wydawnictwo wybranych pism Marii Konopnickiej w przekładzie rosyjskim⁵. Do tego przekładu trzeba koniecznie dołączyć portret autorki, a nawet może dwa. Otóż pozwalam sobie zwrócić się do Pani, jako do przyjaciółki K-ej, z uprzejmą prośbą o łaskawe dostarczenie mi dwóch lub trzech najlepszych fotografii zmarłej poetki. Jedna z nich musiałaby być koniecznie fotografią z wysmienitego portretu, wykonanego przez Panią (K. schylona nad książką i podpierająca głowę ręką)⁶. Za spełnienie mojej prośby będę Pani niezmiernie wdzięczny,

W każdym razie czekam na odpowiedź, wysyłam życzenia wszystkiego dobrego i pozostaję szczerze oddany

Profesor J. Baudouin de Courtenay

Karta zaadresowana: Львов (Галиция) / JW-na Pani Maria Dulębianka / ulica Karola Ludwika / Muzeum Miejskie Przemysłowe / (Galizien) Lwów

- 5 W latach 1911–1913 ukazał się trzytomowy zbiór wybranych utworów Konopnickiej pod redakcją J.A. Baudouina de Courtenay pod tytułem *Sobranije soczinenij*. Informację podają za: *Maria Konopnicka* [hasło], [w:] „Nowy Korbut”, opr. zespół pod kierownictwem Z. Szweykowskiego i J. Maciejewskiego, t. 14, Warszawa 1977, s. 372.
- 6 Portret, o którym pisze Courtenay, był eksponowany wraz z innymi płótnami Dulębianki w sierpniu 1898 r. na wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych Zachęta w Warszawie. W 217. numerze „Kuriera Warszawskiego” z 1898 r. czytamy krótki komentarz na temat dzieł malarki: „Portretów jest także cały szereg, dwa małych rozmiarów panny Dulębianki świetne są w kolorze i rysunku. Jeden z nich przedstawia Konopnicką, w bardzo naturalnej pozie, czytającą coś przy stole, na którym niedbale położyła rękę”. Zob. W. M., *Ze sztuki*, „Kurier Codzienny” 1898, nr 217, s. 2. Płótno to znane było też pod tytułem „Czytająca”. Wiadomo, że portret Konopnickiej był powtórnie eksponowany w 1899 r. na Wystawie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. W Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu znajdują się dwa studia do portretu. Warto również zaznaczyć, że motyw z obrazu Dulębianki – Konopnicka czytająca książkę, został wykorzystany na obrazie *Apoteoza Konopnickiej*, którego autorem jest Adam Setkowicz (1875–1946).

Jan Baudouin de Courtenay do Marii Dulębianki (2)

19 V / 1 VI 1912
Was. Str. Kadetskaja L., 9
(В.О. Кадецкаја 9, к.14)

Wielce Szanowna i łaskawa Pani

W poprzedniej kartce zapomniałem dodać, że wszelkie koszta, połączone z wyszukaniem i przesłaniem portretów Konopnickiej, będą Pani natychmiast zwrócone. Gdyby Pani nie mogła lub też nie życzyła sobie zajmować się tą sprawą, byłbym wdzięczny choćby tylko za wskazanie mi drogi, którą mógłbym dostać fotografie Konopnickiej, bądź to wydawnictwa, bądź też sklepy (handle), posiadające największy wybór portretów.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem szczerze oddany

J Baudouin de Courtenay

Karta pocztowa zaadresowana: г. Львов (Австрія) / JW-na Maria Dulębianka
/ Muzeum Miejskie Przemysłowe / ul. Karola Ludwika / (Galizycien) / Lwów

Data na stemplu: 19 5 1912

Maria Obrębska do Marii Dulębianki

Szanowna Pani,

Wskutek listu Szanownej Pani, pisałam do pana Zahorskiego⁷, prosząc o zrobienie fotografii z portretem śp. M. Konopnickiej⁸. Odpowiedź, jaką od niego otrzymałam, przesyłam Szanownej Pani⁹.

Niezmiernie mi przykro, że życzenia Sz[anownej] Pani nie udało mi się spełnić i proszę o przyjęcie wyrazów szacunku, z jakim pozostaję.

Maria Obrębska

Grodno

19/IX 1911 r.

Koperta zaadresowana: Австрия / Austria Galicja / Lwów – ul. A. Potockiego 49 / Wielmożna Pani Maria / Dulębianka / (Марія Дулембянка) / Od Obrębskiej

- 7 Władysława Zahorskiego (1868–1927). W literaturze można spotkać się z dwiema formami zapisu jego nazwiska: Zahorski lub Zachorski.
- 8 Po prośbie Jana Baudouina de Courtenay, Dulębianka musiała zwrócić się do Marii Obrębskiej z prośbą o sfotografowanie portretu Konopnickiej, który był prezentem dla Elizy Orzeszkowej. Poetka wspominała o tym płótnie w liście z 25 listopada 1906 do autorki *Marty*: „Więc, że chcemy być z Tobą jak już najbardziej – z oddalenia – można, posyłamy Ci naszą pracę. Dulębianki malowanie, a moje skromne pozowanie”. Pisarka musiała się wypowiedzieć o płótnie przychylnie, bowiem 1 stycznia 1907 r. Konopnicka odpowiadała jej: „Cieszę się bardzo, że Ci ten portret zrobił przyjemność. Ale Dulębianka nie przestaje marzyć o tym, żeby z Twego wizerunku zrobić najudatnionejsze swoje dzieło, które by choć ideę wyrazić mogło tego, co tak czci i uwielbia w Tobie, nieskończoną dobroć Twego serca”. Ów prezent został uwieczniony na znanym zdjęciu Orzeszkowej w 1910, zatytułowanym *Portret Elizy Orzeszkowej w swoim mieszkaniu w Grodnie*, wykonanym krótko przed śmiercią pisarki (<https://polona.pl/item/portret-elizy-orzeszkowej-w-swoim-mieszkaniu-w-grodnie,NTU2NTA4NA/0/#info:metadata>). Po śmierci autorki *Marty* był też prezentowany na wystawie pamiątek jej poświęconych. Zob. *Wystawa pamiątek po śp. Elizie Orzeszkowej*, „Goniec Wieczorny” 1911, nr 259.
- 9 Przesłana przez Obrębską odpowiedź Władysława Zahorskiego zachowała się i znajduje się w teczce „Maria Dulęba. Korespondencja z różnymi osobami, organizacjami, instytucjami. 1911–1918r., k. 157 (78 listów), j. pol., j. niem.”.

Władysław Zachorski do Marii i Maksymiliana Obrębskich

Wilno, 1 (14), IX. 1911

Szanowni Państwo,

Pragnąc jak najprędzej wypełnić polecenie Pani, zawiozłem fotografa do Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk¹⁰, aby obfotografował portret Marii Konopnickiej. Jednak fotograf po obejrzeniu portretu nie podjął się zrobienia fotografii z powodu, że nie może ona wyjść dobrze, ponieważ kontury na malowidle są złane, mętne, a kolory są tego rodzaju (żółtawy, różawy, karmin, czarny), iż na fotografii wszystkie mniej więcej wychodzą jednakowo, wskutek czego zdjęcie musi się otrzymać mętne ze złanymi konturami.

Tę wadę można by trochę poprawić, stosując szluzę ortochromatyczne, ale to podniosłoby ogromnie i bez tego dość znaczny koszt zrobienia fotografii.

Nie widząc innego sposobu, próbowałem sam zdjąć fotografię i odjętą posyłam jako dowód, że fotograf miał rację i że z tego portretu nie sposób otrzymać dobrego zdjęcia.

Sprawę fotografii śp. pani Orzeszkowej danych na wystawę¹¹ na Panią zarachowałem. Istotnie było ich 10 po 1 rb., 12 po 50 kop., skarbnik nasz, p. Zenon Giecewicz¹², niezwłocznie wyśle należną sumę 16 rb. na ręce Szanownego Pana.

Czy nie mógłbym prosić o łaskawe przysłanie mi katalogu książek pani Orzeszkowej, ponieważ potrzebny on jest dla uporządkowania jej twórczości. Przesyłając obojgu Państwu serdecznie pozdrowienia, łączę wyrazy szacunku najdroższemu

Wł. Zachorski

¹⁰ Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

¹¹ Chodzi o tzw. wystawę pamiątek po Elizie Orzeszkowej, która odbyła się w 1911 r. w Wilnie. Ekspozowano na niej także portret Konopnickiej autorstwa Dulębianki. Zob. przypis 8.

¹² Zenon Giecewicz (1870–1915), członek pierwszego zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Laura Pytlińska do Marii Dulębianki (1)

Ciocia nazywa się Celina Świrska i mieszka u mnie, tj. Foksal 15¹³. I ja myślę, że zostawię wszystko na miejscu. Do Suwałk¹⁴ wyślę co, jak również do „Głosu”¹⁵, ale w tej chwili bardzo zajęta jestem i nie ruszam tych rzeczy wcale. Kiedy mogłabyś przyjechać do mnie – koniecznie myśl o tym? Napiszę obszernie niedługo, teraz uścisk, Laura

Karta pocztowa zaadresowana: Lwów / Wna p. M. Dulębianka / ul. A. Potockiego 49

¹³ Warszawski adres artystki.

¹⁴ W domyśle: Muzeum Ziemi Suwalskiej.

¹⁵ Chodzi o dwutygodnik „Głos Kobiet”, dodatek do „Kurierza Lwowskiego”, który był wydawany pod redakcją Franciszka Jaworskiego w latach 1911–1913. Dulębianka pisała do czasopisma dosyć regularnie.

Laura Pytlińska do Marii Dulębianki (2)

7 X¹⁶

Smutno, smutno mi było, czytając list Twój, ale Żarnowiec nie będzie wynajęty nikomu¹⁷ nigdy póki głos w tym mieć będę. Jak nas nie stanie, kraj może zechce zaopiekować się dalej¹⁸. Zwłaszcza te 2 pokoje powinny być nietknięte. Naturalnie zabierz wszystko, co uważasz i co może Ci być miłe – to z góry jest zaakceptowane. Wybieram się na przyszły tydzień do Żarnowca, może i Lwowa. Czy klucze byłaś dobra zostawić u Wojciecha¹⁹. Jeżeli nie, przyślij mi je na adres Rakowicki. Uścisk serdeczny, Laura

Będę widziała się z Koperą²⁰ i koniecznie chcę, by przed zimą zabrano paki z darami jubileuszu. Obecnie na przechowanie, a potem do osobnego działu w muzeum... Jeżeli

¹⁶ 7 października 1911.

¹⁷ Krótco po śmierci Konopnickiej na łamach „Kuriera Lwowskiego” została podana informacja o intencjach jej rodziny wobec dworku w Żarnowcu: „Rodzina poetki zamierza z Żarnowca, ofiarowanego ś.p. Marii Konopnickiej w r. 1902 jako dar jubileuszowy, stworzyć schronisko dla kobiet pracujących umysłowo lub szkołę gospodyń wiejskich”. *Po pogrzebie Konopnickiej. Żywy pomnik*, „Kurier Lwowski”, 12 października 1910, nr 473, s. 2.

¹⁸ Korespondencja Laury Pytlińskiej z Marią Dulębianką pozwala przypuszczać, że córka poetki miała nadzieję, iż państwo zechce zaopiekować się dworkiem w Żarnowcu.

¹⁹ Sługa z Żarnowca. Konopnicka pisała o nim w liście do syna, Stanisława, z Żarnowca 23 września 1903 r.: „Jest dwoje służby, ale niedolegi setne. Wojciech stróż ma krzywe nogi i bardzo jest poczciwy. Biega co dzień na pocztę – o jakie 4 kilometry – do Jedlicza”. Zob. M. Konopnicka, *Listy do synów i córek*, dz. cyt., s. 752.

²⁰ Mowa o Feliksie Koperze, ówczesnym dyrektorze Muzeum Narodowego w Krakowie. Przygotowane przez niego *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1911* nie zawiera żadnych wzmianek o darach przekazanych przez Laurę Pytlińską. Zob. F. Koper, *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1911*, Kraków 1912. Paweł Bukowski, dyrektor Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu pisał, że w 1912 r. córki poetki „nie przewidywały, że w dworku zostanie utworzone muzeum” i z tego powodu Zofia Mickiewicz nawiązała konflikt z ówczesnym dyrektorem Muzeum Narodowego w Krakowie, aby przekazać pamiątki po poetce (P. Bukowski, *Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu jako ośrodek kulturotwórczy*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” 2005, s. 257). Z karty pocztowej Laury Pytlińskiej do Marii Dulębianki można wnioskować, że córka poetki nawiązała kontakt z Koperą wcześniej. Do przekazania darów do Muzeum Narodowego w Krakowie faktycznie doszło w 1912 r.: „Z zapisu ś.p. Marii Konopnickiej otrzymało muzeum narodowe z rąk jej córki p. Zofii Mickiewiczowej kilkadziesiąt albumów, tek, adresów złożonych Marii Kon-

nie wzięłaś teraz swego łóżka, to przecież, że ja je wezmę, a potem odeślę, gdzie zechcesz, a może chciałybyś je zaraz mieć – powiedz szczerze. Dziękuję za przestanie materacy. Mój Boże, tak mi smutno, że dziś nie jestem przy Niej. Laura

Karta pocztowa zaadresowana: Lwów, JWna Panna / M. Dulębianka / ul. A Potockiego 49

opnickiej z okazji uroczystości jubileuszowych z powodu 50-letniej jej pracy twórczej”. Zob. F. Kopera, *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1912*, Kraków 1913, s. 8.

Laura Pytlińska do Marii Dulębianki (3)

Wtorek²¹

Bardzo dziękuję za klucze i materace i przepraszam za sprawiony ambaras. Jak noga? Czy już lepiej? Takie obtarcia czasem są uciążliwe ogromnie i trzeba uważać, by zbyt wcześnie nałożony bucik nie pogorszył. Czy Cesia Ś.²² była u Ciebie? Nie mogę dość naużalać się, że nie byłam teraz we Lwowie. Akurat musieli dawać *Cyganerię*. Teraz gram w *Dzisiejszych Kiedrzyńskich*²³. Jak tylko urządzę dom, oczekiwać Cię będę. Uścisk serdeczny łączę z pozdrowienia, Laura

Karta pocztowa zaadresowana: Lwów / Wna p. M. Dulębianka / 49 ul. A. Potockiego
Widoczny stempel z datą: 10 10 11

²¹ 10 października 1911.

²² Najprawdopodobniej mowa o Cecylii Śniegockiej (1862–1934).

²³ Chodzi o spektakl *Dzisiejsi* Stefana Kiedrzyńskiego (1886–1943). Premiera spektaklu odbyła się 6 kwietnia 1911 r. w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. W Krakowie przedstawienie było wystawiane 21 października 1911, Laura grała rolę Antosi. Recenzję sztuki na łamach 484. numeru „Czasu” (z 23 października 1911 r., wyd. popołudniowe) opublikował Władysław Günther w rubryce *Z teatru*. Autor wspominał w niej o córce Konopnickiej: „Panie Pytlińska i Słubicka, panowie Mielnicki, Leszczyński, Stanisławski i Węgrzyn, wzyli się w swoje role, dowodząc, że przy trafnem obsadzeniu sztuki, teatr krakowski rozporządza wprawnym zespołem”. Zob. W. Günther, *Z teatru*, „Czas” 1911, nr 484, s. 3.

Celina Świrska do Marii Dulębianki

Foksal 15 m. 13²⁴ Warszawa 27/10²⁵

Szanowna Pani,

Ogromnie mi było przyjemnym otrzymać list od Pani, którą Maria tak kochała i dla której ja sama żywiłam zawsze najgorętszą sympatię. Niestety, nie będę mogła spełnić łaskawego Szanownej Pani życzenia, tak jak bym pragnęła. Suwałk nie znam zupełnie i nigdy w nich nie byłam, gdyż urodziłam się w Kaliszu, w kilka lat po sprowadzeniu się tam rodziców, a później jakoś nigdy losy mnie z Suwałkami nie powiązały. Będąc najmłodszą z rodziny, nie pamiętam zupełnie Marii jako dziecka, ani jako dorastającej panny. Pierwsza moje o niej wspomnienia ukazują mi ją zawsze jako dorosłą pannę, zajmującą się gospodarstwem w domu ojca, na przemian z najstarszą siostrą Wandą.

Pamiętam też doskonale, jak co rano załatwiwszy się z domowym zajęciem, zasiadała przed maleńkim stolczkiem, gdzie stał jej koszyczek z robotą i szyjąc śpiewała pieśni do Matki Boskiej, jak Boga Rodzicę Dziewicę i pieśń św. Kazimierza Królewicza. – Tę ostatnią najwięcej lubiła i nauczyła mnie jej także. Niedawno ten sam maleńki stolczek widziałam u jednej arcyśzanownej rodziny... Ileż wspomnień o niej z nim się wiąże w moich myślach!...

Życie nasze w domu zimnym bez matki było smutne, przygnębiające. Maria jedna swoją wesołością i dzielną energią potrafiła utrzymać sytuację i niejedną, tak zwaną przez nas „burę domową” zażegnać. Toteż, gdy kto młodszych co zbroił, szła deputacja do Marii o pośrednictwo i przeblaganie ojca dość surowego i rygor domowy

24 Dorota Samborska-Kukuć w artykule *Źródła do biografii Marii Konopnickiej w korespondencji Marii Dulębianki z różnymi adresatami* pisze o najmłodszej siostrze poetki, Celinie Świrskiej: „Konopnicka utrzymywała z siostrą ścisły kontakt; Celina odwiedziła ją latem 1904 w. Żarnowcu. Z listów Konopnickiej wynika, że pomieszkiwała u jej córki, Laury Pytlińskiej (przy Foksal 16). Około 1906 r. Świrska zamieszkała u córki, Małgorzaty Łyszkowskiej w Rytwianach pod Staszowem. [...] Celina Świrska umarła w Rytwianach 11/24 maja 1915 roku” (D. Samborska-Kukuć, *Źródła do biografii Marii Konopnickiej w korespondencji Marii Dulębianki z różnymi adresatami*, „Ruch Literacki” 2018, nr 1 (346), s. 110). Zdaje się, że przynajmniej dwie informacje należałoby zrewidować. Najprawdopodobniej nadużyciem jest pisanie o tym, że Konopnicka utrzymywała z siostrą ścisły kontakt. Z listu do Dulębianki wynika, że Świrska nie zdawała sobie sprawy z choroby Konopnickiej, która przecież nasiliła się w lutym 1910 r. Po śmierci poetki Dulębianka musiała dopytywać siostrę poetki o przyczynę nieuczestnictwa w pogrzebie. A jeszcze wcześniej zapytywała Laurę o personalia siostry Konopnickiej i adres. Co więcej, jeszcze w 1910 r. Celina mieszkała u Laury Pytlińskiej w mieszkaniu przy ul. Foksal 15 w Warszawie.

25 27 października 1911 r.

stawiającego na pierwszym planie²⁶. Po ślubie jej, ojciec przeniósł się do Warszawy, oddano mnie na pensję i odtąd już rzadko tylko widywałam Marię, która stale mieszkała w Bronowie.

Wspomina Szanowna Pani w swym liście o braku wszelkich ode mnie wiadomości w czasie ostatniej choroby Marii... Istotnie nie pisałam czas jakiś, ani wiedząc, że stan Marii się pogarsza. Nikt mi o tym nie doniósł²⁷. Byłam wówczas w Brukseli ciężko chora na anginę, gdy nadszedł ze Lwowa telegram o tym nieszczęściu. Ze względu na silną gorączkę w jakiej byłam, syn nie pokazał mi go zaraz – o przyjeździe na pogrzeb mowy być nie mogło.

Zaledwie zaczęłam podnosić się z łóżka, nowe nieszczęście na mnie spadło: syn mój (Michał)²⁸ zachorował ciężko na zakażenie krwi i był czas dłuższy między życiem i śmiercią. Jego dwumiesięczna prawie choroba, operacja, a potem rekonwalescencja pochłaniały mnie całkowicie tym bardziej, że w zupełnie obcym mieście byłam jego jedyną opiekunką i pielęgniarką. W swoim czasie pisałam o tym do Lorki²⁹. Myślałam, że doszła ta wiadomość do Szanownej Pani.

Pragnęłabym bardzo otrzymać znowu kiedy parę słówek od Pani. Nie odmówi mi Pani tego przez pamięć, że jestem siostrą tej, którą pani kochała, prawda?

Serdeczne pozdrowienia zasylam

CŚwirska

Koperta częściowo zniszczona, stemple nieczytelne. List zaadresowany: Lwów (Galicja) / ulica A. Potockiego / n. 49 / Wielmożna / p. Maria Dulębianka

- 26** Wspomnienie Celinej Świrskiej na temat atmosfery panującej w rodzinnym domu po śmierci matki koresponduje z listami Konopnickiej, opublikowanymi w 1911 roku na łamach „Kurier Warszawski”. Poetka wyznawała A. Wodzińskiemu: „Atmosfera naszego dzieciństwa była bardzo różna od tej, w jakiej dzieci żyją zwykle. Ojciec mój był mistyk, ogromnie religijny, samotnik, oddany pracy i dzieciom. [...] Dom nasz sierocy był prawie zakonnym domem; nie przyjmowano w nim i nie oddawano żadnych wizyt, nie prowadzono żadnych wesołych światowych rozmów, a spacer, na które nas ojciec prowadził, miały za cel zwykły – cmentarz”. *Dwa listy Konopnickiej*, „Kurier Warszawski” 1911, nr 1, s. 4.
- 27** Warto zaznaczyć, że już na początku 1910 r. prasa krajowa informowała o pogorszeniu się stanu zdrowia poetki.
- 28** Michał Świrski (1885–1942), syn Celinej i Włodzimierza Świrskich, urodzony w Kaliszu. Informację podaje za: D. Samborska-Kukuć, dz. cyt., s. 110.
- 29** Laury Pytlińskiej.

Karta do Marii Dulębianki

Zaproszenie

Na posiedzenie komitetu obchodu śp. Marii Konopnickiej na środę d. 15^{go} b.m.³⁰ o godz. 5 w ulica Batorego 1.3b w lokalu Czytelni Kobiet, na które uprzejmie w imieniu komitetu zapraszają

M. Reutt
Sekretarz

M. Argasińska
Przewodnicząca

Karta pocztowa zaadresowana: Wielmożna Pani / Maria Dulębianka / ul. Andrzeja Potockiego 49 we Lwowie

³⁰ Mowa o spotkaniu komitetu, które miało odbyć się 15 kwietnia 1914.

Paulina Kuczalska-Reinschmitt do Marii Dulębianki

22 X 1911

Droga Pani,

Darujcie, jeśli Was co zaboli w ostatnim „Sterze”³¹, ale ludzi trzeba czasem mocno szarpnąć, aby się ocknęli z drzemki lub oprzytomnieli w chaosie prac i kłopotów. A sprawiedliwość trzeba zadośćuczynić nawet, gdy to pociąga konieczność dotknięcia rany, co jak własna boli.

Żądano ode mnie porzucenia tej sprawy, pisałam wówczas, gdy żadne inne pismo nie poruszyło jej jeszcze. Zbieg okoliczności specjalny uprzedził wyjście numeru. „Ster” istnieje po to, aby być wyrazem i bodźcem publicznej działalności kobiet i ich opinii – więc musiałam.

Co z drogą Panią? Co z Wami? Co z „Głosem Kobiet”? Czy nie rozpoczął jeszcze ukazywania się?³² Brak wszelkich wiadomości od Lwowa, bo i Saba³³ milczy. A ponieważ, gdy ja milczę, bywa mi gorzej, więc z Waszego milczenia snuję niepokój.

U nas szaro, ciężko, bezruchowo, ołowiana atmosfera społeczna. W naszym Związku choroby, śmierci, żałoby itp. dziesiątkują siły robocze – ale choć ciężko, maszyna się toczy z miejsca.

31 Chodzi o numer 8.-9. „Steru” z roku 1911, datowany na sierpień-wrzesień. Kuczalska-Reinschmitt opublikowała w nim artykuł *Wobec rocznicy*. Jego treść dotyczyła dalszych losów posiadłości Konopnickiej w Żarnowcu i w pewnym sensie uderzała też w decyzję dzieci poetki. Kuczalska-Reinschmitt była przekonana, że skoro dzieci poetki nie dorastały w Żarnowcu, nie czuły zapewne emocjonalnego związku z tym miejscem i z tego powodu nie posiadały „moralnego prawa” do decydowania o przyszłości dworku, które – jej zdaniem – przysługiwało Marii Dulębiance albo innym emancypantkom, które przed laty powzięły inicjatywę obdarowania Konopnickiej dworkiem. Kuczalska-Reinschmitt postulowała też zawiązanie specjalnego komitetu w celu rozstrzygnięcia losów dworku w Żarnowcu. Dwa tygodnie przed listem Kuczalskiej-Reinschmitt do Dulębianki, w lwowskim „Głosie Kobiet” z 15 października 1911 w artykule *O Konopnicką* pisano, że „zaraz po śmierci Konopnickiej postanowiono uczcić Jej pamięć fundacją ogólnego znaczenia; powstał projekt przekształcenia Jej domu w Żarnowcu, daru narodowego na szkołę gospodarczą jej imienia” (*O Konopnicką*, „Głos Kobiet” 15 października 1911, s. 1). Warto zaznaczyć, że dzieci poetki najprawdopodobniej nie interesowały się Żarnowcem, o czym świadczy anons Sądu powiatowego w Krośnie, informujący, że jeśli spadkobiercy po Konopnickiej nie zgłoszą się w ciągu roku „spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami”. Zob. *Spadki*, „Gazeta Lwowska” 5 maja 1911, nr 102, s. 9.

32 „Głos Kobiet” nie ukazywał się podczas letnich wakacji.

33 Sabina Jaworska.

Wieczór dyskusyjny „O pannach na wydaniu”³⁴ wywołał takie zainteresowanie, że planujemy przedyskutowanie trzech zasadniczych kwestii: narodowości, pracy społecznej, no i miłości rodzinnej, a przyszły numer „Steru” wyłącznie poświęcony będzie akcji wśród młodzieży żeńskiej.

Kajdany prawdziwe stanowi moje zdrowie, ciągle w tym stanie, że dobrze by umrzeć, ale źle, aby systematycznie pracować. Każdy wysiłek, czy to pisanie, czy odrobiny ruchu, króciutkie przemówienie do Kruszyńianek³⁵ trzeba opłacać niezdolnością do pracy. Dlatego też i nie piszę, choć myślę o Was często i o Waszej pracy, i tęskno mi do serc Waszych. Na warsztacie mam zestawienie jakich reform Polki powinny domagać się w Kodeksie Napoleona, ale ciągle bieżąca praca urywa. Gdyby ten Lwów był bliżej!

Co porabiacie, Droga Pani? Czy się tam nie znajdzie chwila czasu dla „Steru”? Tak już dawno nie miał nic Waszego pisma, więc nam się dzieje krzywda.

Kiedy i co mogę od Was wyglądać? Numer dziewczęcy piecze się na gwalt, aby w tym miesiącu wyszedł i wyrównał opóźnienie.

Gdybyście tam mieli trochę myśli swobodnych poradźcie, jakie ulepszenia wydają się Wam wskazane od Nowego Roku lat poprzednich wklekam *status quo* myśląc, że lada chwila skończę robotę – skoro jednak nie, chciałabym choć coś projektować. Czy sądzicie, że zamiana na dwutygodnik odpowiadałaby po potrzebie przy niewielkim rozszerzeniu numerów pisma?³⁶... Pomyślcie o tym, proszę.

Gdy pochwycę jaką lepszą chwilę, może się szerzej rozpiszę – a teraz kończę, prosząc serdecznie o rychłe wieści. Józka³⁷ biedna zawałona pracą – musi zastępować wszystkich chorych. Lubińska³⁸ w łóżku i źle się zapowiada <nieczytelne> jej wychodzenie z domu, potem Zapolska także źle się miewa – bardzo daleko mieszka – i tak dalej litania.

Serdeczne uściśnienie dla Drogiej Pani, a pozdrowienia dla bliskiego kółka ślę od nas obu

PKuczalska-Reinschmitt

- 34** Tytuł wykładu Anny Sokołowskiej, który miał miejsce 17 października 1911. Jego organizacją zajmował się Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich w Warszawie (o wydarzeniu tym wspominało również w 8.–9. numerze „Steru” z 1911 roku).
- 35** Mowa o włościankach z Kruszyńka. Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich jesienią 1911 r. podjął inicjatywę wygłaszania wykładów dla włościanek.
- 36** W „Głosie Kobiet” z 6 stycznia 1912 r. ukazała się informacja, że „Ster” będzie dwutygodnikiem.
- 37** Najprawdopodobniej Józefa Bojanowska (1873–1945).
- 38** Teresa Lubińska (1871–1946).

List Stanisława Karola Lineburga³⁹ do Marii Dulębianki

Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami Przeszłości Warszawa, Nowy Świat, 41.
Delegat i Korespondent Towarzystwa Na Ziemię Suwalską
Suwalski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego
Muzeum Ziemi Suwalskiej

Wielmożna p. Maria Dulębianka
w Żarnowcu

Wielce Szanowna Pani!

Raczy Wielce Szanowna Pani przyjąć ode mnie wydany po raz pierwszy w Ziemi Suwalskiej pamiątkowy kalendarz „Grunwald”⁴⁰ z oświetleniem obecnych warunków smutnego naszego współżycia z Litwinami, a raczej Litwinami w Suwalszczyźnie i wydaną przez mnie na rzecz lekcji historycznej przy Muzeum Ziemi Suwalskiej, którą własnym urządzał kosztem sprawę – „Unię Lubelską”.

Może byłem w błędzie, a nawet tak twierdzą w Warszawie, że łaskawie nadesłany na ręce moje portret wielkiej naszej Suwalszczanki, śp. Marii Konopnickiej nie był autoportretem, lecz pędzlem Wielce Szanownej Pani⁴¹. Czy mi można tę kwestię za

39 Stanisław Karol Lineburg (1862–1931), współzałożyciel Muzeum Ziemi Suwalskiej.

40 Chodzi o publikację *Grunwald. Kalendarz na rok 1911* wydany nakładem St. K. Lineburga w tym samym roku w Sejnach.

41 Mowa o portrecie, który poetka na dwa tygodnie przed śmiercią przesłała Muzeum Ziemi Suwalskiej. Stanisław Karol Lineburg w artykule *Za wiele ciosów*, zawartym w drugim wydaniu publikacji *Grunwald – kalendarz na Królestwo Polskie i Litwę na 1911 r.*, wspominał to wydarzenie, błędnie przypisując autorstwo obrazu, który namalowała Dulębianka, samej Konopnickiej: „Z uroczego swego zakątka, Żarnowca, pamiętała [M. Konopnicka – ASK] i i o nas. Gdy się zwrócił z tytułu swego mandatu do tej wielkiej obywatelki-Suwalczanki z prośbą o pamiątkę jaką dla naszego Muzeum, nie pozostała głuchą na te wezwanie. Nadesłała dar wspaniały – własny swój autoportret olejny na drzewie. Gdym rozpieczętowałem paczkę, zawierającą ów cenny dar, zwróciłem zaraz uwagę, że pędzel jest ten sam, co i na portrecie Konopnickiej, jaki widziałem w salonie u Orzeszkowej, jeno że nadesłany portret przedstawia pisarkę w latach młodocianych. Spojrzałem na podpis. Inicjały M. K. K. świadczyły, że ona sama była autorką portretu z zastosowaniem nowoczesnego impresjonizmu i że dziedzina malarska dla tego Wielkiego Ducha nie była obcą” (St. K. Lineburg, *Za wiele ciosów*, [w:] *Grunwald – kalendarz na Królestwo Polskie i Litwę na 1911 r.*, Sejny 1911, s. 71). Reprodukacja portretu została opublikowana w rzezonym kalendarzu (tamże, s. 72) i opatrzona podpisem „śp. Maria Konopnicka”. Zygmunt Filipowicz pisał przed laty, że dzieło to „do złudzenia przypomina rysunek M. Dulębianki i wyobraża poetkę siedzącą przy stole nad rozłożoną książką” (Z. Filipowicz,

łaskawym Jej pośrednictwem w liście wyjaśnić? Prosiłbym bardzo o to! Wydaję obecnie na r. 1912 pod egidą Unii Lubelskiej kalendarz na tle kooperatywy oparty pt. „W jedność siła”. Obok tego będzie i dział literacki, a więc: obszerne studium o Konopnickiej i, rozumie się, z umieszczeniem nieznanego dotąd jej portretu z lat młodych, nieznanego myśli Orzeszkowej pt. „Do niej...”, tj. do ojczyzny. Są to perły literackie itd.

Miałbym wielką do Wielce Szanownej Pani prośbę.

Chcemy wmurować tablicę pamiątkową, lecz nie wiemy, w którym domu się urodziła, a raczej gdzie mieszkali jej rodzice. Wskazują dwa domy. Jeden mały parterowy, gdzie dom gubernatorski przy ulicy Głównej, a drugi piętrowy na tejże ulicy *vis-à-vis* ogrodu. Czy w rozmowie zmarła nie wspominała kiedy o tym? Daruję wielce Szanownej Pani tę sprawę, by nam zdecydowała.

Następnie druga równie ważna prośba.

Chciałbym umieścić obok portretu i uroczy Żarnowiec, ten serdeczny dar narodu dla Wielkiej Pisarki. Gdyby w posiadaniu Jej nie było zdjęcia, to usilnie bym o to Ją prosił. Koszta z wdzięcznością bym zwrócił. To byłoby atrakcją mego kalendarza (może bym w kolorach mógł otrzymać, nie będącego dotąd w druku), a o to usilnie starać się muszę, aby wydawnictwo sprzedać w całości, gdyż, jak powiedziałam wyżej, własnym kosztem i pracą urzędzeń lekcję historyczną, tak ważną w Suwalszczyźnie, którą chcę ćwiartować Liwinom, dotaczając ją do Gub. kowieńskiej, a zasobów żadnych materialnych nie mam, pamiątki zaś rodzinne i inne historyczne przed 4ema już laty zaofiarowałem muzeum przeszło 800 <nieczytelne>.

Przepraszam najmocniej za śmiałość tej prośby, ale wierząc w dobre Jej serce, na śmiałość tę się zdobyłem i załączam wyrazy wielkiego mego poważania

najniższy sługa

St. K. Lineburg

Stempel: Suwałki, Nowa 53

31 VIII 1911 r.

PS Jak wygląda nasze muzeum, można widzieć w <nieczytelne>⁴² „Ziemi”, który się dołącza

Koperta zaadresowana: Polecony / Австрия – Галиция / Wielmożna Pani / Maria Dulębianka / w Żarnowcu / siedziba ś.p. Marii Konopnickiej / Lwów [czerwoną kredką] / ulica A. Potockiego 49 [czerwoną kredką]

Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami, „Rocznik Białostocki” 1972, nr 11, s. 227), był też przekonany, że niemożliwe jest rozstrzygnięcie autorstwa portretu, gdyż jego losy nie są znane. Płótno było namalowane, rzecz jasna, przez Marię Dulębiankę.

⁴² Jeden wyraz nieczytelny.

Na odwrocie koperty: stempel z datą 3 IX 11 Jedlicze

Aleksandra Sikorska-Krystek

Département d'études européennes et de la slavistique, Université de Fribourg, Switzerland

[HTTPS://ORCID.ORG/0000-0003-3510-6385](https://orcid.org/0000-0003-3510-6385)

Maria Konopnicka in private letters written to Maria Dułębianka

Summary

This is a presentation of letters regarding Maria Konopnicka from the Maria Dułębianka Papers held at the Vasyl Stefanyk National Scientific Library of Ukraine in Lviv. After Maria Konopnicka's death in 1910 Dułębianka kept in touch with the poet's youngest sister Celina Świrska and her daughter Laura Pytlińska. Apart from tracing letters and notes written by Konopnicka's close relatives, the author of this presentation has gone through the letters of a wide circle of Maria Dułębianka's friends and acquaintances, among them Jan Baudoin de Courtenay, Stanisław Karol Lineburg (social activist from Suwałki) and Paulina Kuczalska-Reinschmitt (women's rights activist). Their correspondence gives a better insight into various facets of Dułębianka's life, her relations with Maria Konopnicka and the poet's close relatives. Some letters and notes contain information about behind-the-scenes arrangements to dispose of Konopnicka's country home at Żarnowiec and Dułębianka's collection of paintings (including her portraits of Maria Konopnicka).

Key words

Polish literature of the 19th century – Maria Konopnicka (1842–1910) – biography – archival research – private correspondence – Maria Dułębianka (1858–1919) – Jan Baudoin de Courtenay (1845–1929) – Paulina Kuczalska-Reinschmitt (1859–1921)

Słowa kluczowe

Maria Konopnicka, Maria Dułębianka, Laura Pytlińska, Maria Obrębska, Paulina Kuczalska-Reinschmitt, Stanisław Karol Lineburg, korespondencja, Żarnowiec

Bibliografia

- —, 1911, *Dwa listy Konopnickiej*, „Kurier Warszawski”, nr 1, s. 4.
- Dwa listy Marii Dulębianki do Kazimierza Bartoszewicza, sygnatura 39/592/0/4.11/3000, Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum rodziny Bartoszewiczów.
- Filipowicz Zygmunt, 1972, *Związki Marii Konopnickiej z Suwałkami*, „Rocznik Białostocki”, nr 11, ss. 211–234.
- —, 1912, „Głos Kobiet” 6 stycznia 1912.
- —, 1911, *Grunwald. Kalendarz na rok 1911*, wydany nakładem Stanisława Karola Lineburga, Sejny 1911.
- Günther Władysław, 1911, *Z teatru*, „Czas”, nr 484, s. 3.
- Jaworska Maria, 1929, *Maria Dulębianka*, Lwów: Lwowska Liga Kobiet Komitet Obywatelski Polek.
- Konopnicka Maria, 2011, *Listy do synów i córek*, opr., wstępem i przypisami opatrzyła L. Magnone, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich.
- Kopera Feliks, 1912, *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1911*, Kraków.
- Kopera Feliks, 1913, *Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1912*, Kraków.
- Kuczalska-Reinschmitt Paulina, 1911, *Wobec rocznicy*, „Ster” 1911, nr 8–9, ss. 266–269.
- Lineburg Stanisław Karol, 1911, *Za wiele ciosów*, [w:] *Grunwald – kalendarz na Królestwo Polskie i Litwę na 1911 r.*, Sejny: Wacław Credo i Stanisław Karol Lineburg, s. 71.
- —, 1973, *Literatura pozytywizmu i Młodej Polski. Hasła osobowe G–Ł*, opr. zespół pod kierownictwem Zygmunta Szwejkowskiego i Jarosława Maciejewskiego, red. Kazimierz Budzyk, t. 14, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 372.
- M.W., 1898, *Ze sztuki*, „Kurier Codzienny”, nr 217, s. 2.
- Maria Dulęba. Korespondencja z różnymi osobami, organizacjami, instytucjami. 1911–1918 r., k. 157 (78 listów), j. pol., j. niem.”, Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka.
- —, 1911, *Na dobre. Wystawa „Orzeszkowej” w Wilnie*, „Tygodnik Ilustrowany”, nr 24, s. 472.
- —, 1911, *O Konopnicką*, „Głos Kobiet” 15 października 1911, s. 1.
- —, 1910, *Po pogrzebie Konopnickiej. Żywy pomnik*, „Kurier Lwowski”, 12 października 1910, nr 473, s. 2.
- *Portret Elizy Orzeszkowej w swoim mieszkaniu w Grodnie*, <https://polona.pl/item/portret-elizy-orzeszkowej-w-swoim-mieszkaniu-w-grodnie,NTU2NTA4NA/0/#info:metadata>, data dostępu online: 8 września 2022 roku.
- —, 1913, *Przewodnik po wystawie roku 1863*, Lwów: Komitet Wystawy.

- Samborska-Kukuć Dorota, 2018, *O antenatach i rodzeństwie Marii Konopnickiej: przyczynki genealogiczno-biograficzne*, „Ruch Literacki”, r. 59, z. 1, ss. 93–112.
- —, 1911, *Spadki*, „Gazeta Lwowska” 5 maja 1911, nr 102, s. 9.
- Świetlik Katarzyna, Woś Paweł, 2020, „*Gdzie kilka kobiet weźmie się za sprawę...*”, czyli *emancypacja na przykładzie Marii Dulębianki*, [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: stan badań i perspektywy*, M. Dajnowicz, A. Miodowski (red.), Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, ss. 107–129.
- —, 1911, *Wystawa pamiątek po śp. Elizie Orzeszkowej*, „Goniec Wieczorny”, nr 259.